

Ewangelia Chrystusa zbawia z mocą

Paul Washer

illbehonest.com/polish

Zamierzam przedstawić wam najtrudniejszy, największy problem całego Pisma Świętego. Oto on. Jeżeli byłeś tu, w tym zborze, słyszałeś to milion razy ale niektórzy z was nie słyszeli, tak więc ludzie z tego zboru, usłyszą to teraz po raz milion pierwszy.

To jest największy problem w Biblii: Jeżeli Bóg jest dobry, nie może ci przebaczyć. Jeżeli Bóg jest sprawiedliwy i Święty, On nie może ci wybaczyć. I zapytasz “Co?!” Tak jest, naprawdę. Największy problem w całym Piśmie Świętym... widzimy to w 2 Księdze Mojżeszowej, widzimy to w Psalmach. Widzimy to nawet w Księdze Przypowieści Salomona. Widzimy jak Paweł rozprawia się z tym w Liście do Rzymian, w rozdziale 3.

I to jest ten problem: Jeżeli Bóg jest sprawiedliwy, to jak On może, po prostu, tak jak sam powiedział, odwrócić się od twoich grzechów. Jak może zakryć twój grzech? Jak On może oddalić twój grzech od ciebie, tak daleko, jak daleko jest wschód od zachodu? Dosłownie, w Księdze Psalmów, i ponownie z Liście do Rzymian, w rozdziale 4. To On jest Tym, który “zakrywa je!” Co pomyślelibyśmy o sędzim, który zamiata przestępstwa pod dywan? Czy nazwalibyśmy go sprawiedliwym? Wcale nie, prawda? Nazwalibyśmy go skorumpowanym. Czy on utrzymuje sprawiedliwość? Absolutnie nie! On zniesławia sprawiedliwość. Widzicie tutaj, w tych wierszach, największy problem Biblii. Bóg jest sprawiedliwy! I ponieważ On jest sprawiedliwy, i ponieważ On jest Święty. I zgadnij co? Ponieważ On jest miłością, On nienawidzi. On nienawidzi zła. Niektórzy ludzie mówią: “Cóż, Bóg jest miłością więc On nie ma niczego w nienawiści.” Nie, Bóg jest miłością i z powodu tego On musi nienawidzić. On nienawidzi zła. On nie może po prostu odwrócić się od zła. I On nie może po prostu odwrócić się od twojego zła. Czy mojego zła czy od zła kogokolwiek innego. Bóg jest sprawiedliwym sędzią. A czy Sędzia całej ziemi nie powinien czynić tego co prawe?

Więc największym pytaniem w Biblii jest: Jak Bóg może być sprawiedliwy, a jednak wybaczyć grzesznikom? Jak On może to zrobić? Odpowiedź jest w osobie Jezusa Chrystusa. I to jest tym, czego tak wielu ludzi nie rozumie na temat Krzyża Bóg w Swojej sprawiedliwości potępia człowieka. Każdego człowieka, każdego tutaj, każdego kto kiedykolwiek chodził po tej ziemi od czasów Adama. Potępieni, w naszym grzechu. I cała religijność, całe chodzenie do kościoła wszystko inne co zechciałbyś dodać do tej listy. Nie pomoże ci ani o trochę. Jesteś potępiony. Żeby być w Niebie musisz być doskonały. Być doskonale sprawiedliwym, a nikt z nas taki nie jest! I Bóg nie może tego zrobić w żaden inny sposób ponieważ On jest Sprawiedliwy! On nie może wyrzucić twoich grzechów do kosza albo zamieść pod dywan.

Więc Bóg w Swojej Sprawiedliwości potępia ciebie, mnie i całą ludzkość. I wtedy Bóg w Swojej miłości staje się człowiekiem i żyje życiem którym ty nie mógłbyś żyć. Życiem którym ja nie mógłbym żyć. On nie tylko unika grzechu. Ale w tym samym czasie On żyje doskonale sprawiedliwym życiem. Nie tylko unikając tego co złe, ale zawsze robiąc to co dobre. Życie w doskonałej sprawiedliwości. I wtedy Syn Boży idzie na wzgórze Golgoty. I na Golgocie umiera!

I tutaj pojawia się problem. Kiedy słuchasz tych wszystkich wielkanocnych kazań i wszystkiego innego, co w większości słyszysz? Słyszysz o tym jak Rzymianie przybijają Go do krzyża i biją Go i przeszywają Go włócznią. I słyszysz o tych wszystkich rzeczach, które Rzymianie uczynili Jezusowi, które Go zabiły. I kiedy słyszysz tego rodzaju głoszenie, to takie głoszenie zupełnie mija się z celem! Nie jesteśmy zbawieni od naszych grzechów ponieważ Rzymianie pobili Jezusa i Go zabili! Jesteśmy zbawieni od naszych grzechów ponieważ kiedy On był na Krzyżu wszystkie twoje grzechy zastały przypisane Jemu, i wtedy Bóg w Niebie odwrócił się od Swojego jedynego Syna - nie ponieważ zabrakło Mu hartu ducha, żeby patrzeć na Jego cierpienia - Nie! On odwrócił się od Swojego jedynego Syna ponieważ Jego jedyny Syn stał się grzechem! I oddzielenie od Boga, którego ty powinienes doświadczyć, którego ja powinienem doświadczyć przez całą wieczność, Syn Boży doświadczył na tym drzewie! I wtedy było to nie tylko oddzielenie Bożej obecności od Chrystusa tak, że On zawołał "Eli, Eli, lema sabachthani?" Boże mój, Boże, czemuś mnie opuścił? I wtedy cała moc Bożego gniewu Jego świętego gniewu przeciwko tobie. I twoim przestępstwom. I przeciwko mnie i moim przestępstwom. Który jako Święty Bóg musiał wylać. On wylał na Swojego własnego Syna! Tak jak mówi prorok w Izajaszu 53:10: Tak się upodobało Panu zmiażdżyć Mesjasza! Zmiażdżyć Go pod całą mocą Swojego gniewu! Wiecie, wielu z was czytało w Biblii. On jest w ogrodzie i woła "Oddal ten kielich ode mnie, oddal ten kielich ode mnie, oddal ten kielich ode mnie." Trzy razy. Czy naprawdę myślisz, że nasz Zbawiciel bał się rzymskiej włóczni? Tak wielu ludzi myśli, że kiedy Jezus patrzy na ten kielich Myśli o Krzyżu, i o biciu i o całej reszcie. I to powoduje u Niego pot jak krople krwi. Naprawdę? Jak to jest, że wszyscy apostołowie poza Janem, i niezliczeni męczennicy, poszli na Krzyż i historia Kościoła mówi nam, że śpiewali hymny. Byli pełni radości, że są krzyżowani tak jak ich Pan. Jak to więc jest, że oni mieli więcej odwagi niż ich Zbawiciel? Jezus nie wypocił tych kropli krwi w ogrodzie zwyczajnie z powodu rzymskiego Krzyża. To się stało ponieważ On zawsze przebywał na łonie Ojca w idealnej więzi pomiędzy nimi. On zawsze był umiłowanym Synem w którym Ojciec miał upodobanie. I na tym Krzyżu Ojciec opuścił Swojego Syna, tak jak powinien nas opuścić. I Ojciec zmiażdżył Swojego Syna! To jest dokładnie to, co było w kielichu. Gniew Wszechpotężnego Boga przeciwko każdemu grzechowi, który popełniliśmy. I On go wypił. I kiedy zawołał "Wykonało się!" Odwrócił kielich do góry dnem i ani jedna kropla nie wypłynęła z niego. On wypił to wszystko. Zapłacił w pełni. I umarł. I trzeciego dnia został wzbudzony z martwych. Swoją własną mocą, Mocą Ducha. Mocą Ojca, On zmartwychwstał. List do Rzymian mówi nam, że to jest Boży znak, że to jest Boże potwierdzenie o Swoim Synu i dowód że śmierć poniesiona przez Niego na Golgocie jest wystarczająca aby zapłacić za wszystkie twoje grzechy.

Więc co to znaczy wierzyć, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym. To nie jest tylko "Kocham Jego nauczanie i naśladuję Go." To jest: Nie mam nic, nie mam żadnej sprawiedliwości, nie mam żadnej nadziei, z wyjątkiem tego, co Bóg uczynił dla mnie na Golgocie. I w zmartwychwstaniu Chrystusa. To jest moja nadzieja.

Jeżeli stałbym pośród najstraszliwszych grzeszników w ogromnym gnieździe rozpusty. I stałbym tam, i zostałbym tam przeniesiony w tym momencie, do tamtego miejsca. To jedynym miejscem które oddzielałoby mnie, w oczach Boga, od nich, byłby Krzyż Golgoty. Gdzie Jezus Chrystus umarł za moje grzechy.

I chcę ci coś powiedzieć: Jeżeli dodasz do tego jakkolwiek swoją rzekomą cnotę, to nie wierzysz w Syna Bożego. Słyszę tak wielu ludzi "No, jestem Chrześcijaninem." Czy wierzysz w Jezusa? "Wierzę" Jeśli umarłbyś w tym momencie, to dokąd byś poszedł? "Cóż, myślę że poszedłbym do Nieba." Dlaczego? "Cóż, byłem dobry." "Byłem dobrym człowiekiem." Czy widzicie tę rozbieżność? Co?? Co!?! Byłeś dobrą osobą? Naprawdę? Naprawdę?

Wystarczająco dobrą, żeby wziąć którąkolwiek z tych myśli i stanąć przed Bogiem? i położyć na szali całą wieczność polegając na tej myśli?

Niektórzy ludzie powiedzą, i mówili to już w Liście do Rzymian, w 5 i 6 rozdziale To jest to, na co Paweł odpowiadał. “Jeżeli mówisz, że chodzi tylko o wiarę w Jezusa, a nie o uczynki wtedy ludzie po prostu uwierzą w Jezusa i będą żyć jak diabeł i pójdą do Nieba.” Absolutnie nie!

Wicie, są dwie doktryny w Biblii, które musicie zrozumieć. Pierwsza z nich to usprawiedliwienie. Co to jest usprawiedliwienie? Jest to prawne oświadczenie. Osoba która wierzy w Jezusa Chrystusa jest prawnie usprawiedliwiona przed Bogiem. Bóg patrzy na tą osobę, jako na osobę pojednaną z Nim nie na podstawie jej zalet ale na podstawie tego co Chrystus zrobił dla każdej z nich. Bóg ogłasza, że są sprawiedliwi. To jest postawa wierzącego.

Ale wtedy pojawia się jeszcze inna doktryna zwana doktryną odrodzenia. Jeżeli czytasz Biblię, to słyszałeś o tym w 2 Liście do Koryntian 5:17 Jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. Co to oznacza? To oznacza, że ci którzy prawdziwie uwierzyli w Jezusa Chrystusa są również narodzeni na nowo, co nazywamy odrodzeniem przez Ducha Świętego. Oni zostali ożywieni. Więc to nie jest tak, że wierzą w Jezusa i potem robią kilka właściwych rzeczy, których nienawidzą. Ale to jest ich wiara w Jezusa Chrystusa i w to że są zbawieni i z powodu tego zbawienia i z powodu mocy Bożej do przemiany życia oni mogą zacząć prowadzić nowe życie Ale nigdy ich postawa przed Bogiem nie jest oparta na tym co sami robią jest oparte na Krzyżu Golgoty. Chrystus i tylko Chrystus.

Teraz zamierzam zakończyć ilustracją. Mam nadzieję, że nie dotyczy ona was ale może wam dać pewien wgląd w to o czym mówię. Po raz pierwszy usłyszałem ją od mojego drogiego przyjaciela Charles’a Leitera To jest wspaniała ilustracja. Powiedzmy, że posiadamy kilka owiec. I mamy problem bo w okolicy jest też kilka kojotów. Teraz jak rozwiążemy ten problem? Cóż, jest kilka sposobów rozwiązania tego problemu Pierwszy to: możemy złapać za broń i zastrzelić kojoty. To rozwiązuje problem dla owiec rozwiązuje problem dla nas, ale nie rozwiązuje problemu dla kojotów.

Co innego możemy zrobić? Cóż, możemy wziąć klatkę i uwięzić kojota. Możemy go uwięzić. Więc rozwiązaliśmy problem dla owiec, rozwiązaliśmy problem dla nas. Ale nie rozwiązaliśmy tak na prawdę problemu dla kojotów. Powiesz, “Cóż poprawił się!” Nie, wcale się nie poprawił. On jest tylko uwięziony. On się nie zmienił. Chodzi tam i z powrotem w tej klatce tam i z powrotem w ten sposób i tylko czeka aby się wydostać. Zostawisz drzwi otwarte i wybiegnie stamtąd. Więc nie rozwiązaliśmy jego problemu. Czy wiecie co właśnie opisałem? Religijność. Mnóstwo chrześcijańskiej religijności. “Idę do zboru, nienawidzę tego, ale chodzę tam ponieważ to jest właściwe.” “Robię to ponieważ jest to właściwe i ponieważ muszę to robić.”

Nie ma w tym prawdziwej miłości do Boga. Nie ma autentycznego pragnienia żeby Mu służyć. “Ja po prostu muszę robić te rzeczy!” To jest legalizm. To jest religijność. To jest kościółkowość. “Dlaczego musimy iść?” W taki sam sposób mówi kojot “Dlaczego nie mogę po prostu zjeść tej owcy?” I za każdym razem gdy nikt nie patrzy i za każdym razem gdy drzwi są otwarte będziesz zjadał owcę. Będziesz grzeszył ponieważ to jest to co kochasz.

Tak więc, czym jest chrześcijaństwo? Bóg zmienia kojota w owcę. To jest chrześcijaństwo. Od wewnątrz On zmienia ich serca On zabiera im serce z kamienia i daje im serce mięsiste. I stąd wiesz, że stałeś się chrześcijaninem. Nie tylko dlatego, że składasz jakąś pustą deklarację wiary “No, wierzę, że Jezus jest Synem Boga.” Ale z powodu

czegoś, tak jak stało się z Piotrem, coś więcej niż 'ciało i krew' przydarzyło się tobie. Bóg pokazał ci, że to jest Jego Syn i dał ci nieodparte, nowe pragnienie podążania za Nim i podobania Mu się. Czy widzicie to?

Dam wam teraz wykład z ontologii. Brzmi tak. Mam naturę. Mam wolę. I mam czynności, rzeczy które robię. Jeśli moje serce kocha zło, moje pragnienia dążą do złego. Rzeczy tego świata, niemoralności, zmysłowości, pieniędzy, wszystko co jest na tym świecie. Jeżeli to jest to co moje serce kocha, wtedy te pragnienia, wpłyną na moją wolę, i moja wola wpłynie na to co robię. Jestem napędzany, jestem napędzany przez moją wolę. Która jest napędzana przez moje złe pragnienia. I czynię zło. Ale jeśli ktoś mógłby zmienić moje serce tak że rzeczy, które kiedyś kochałem teraz mam w nienawiści. I rzeczy których kiedyś nienawidziłem, takie jak sprawiedliwość, Teraz kocham. Po tym jak to się stanie, nie trzeba się już martwić, ponieważ moje nowe pragnienia będą popychać moje życie w zupełnie innym kierunku. I kiedy zgrzeszę, to złamię to moje serce ponieważ moje serce zostało stworzone na nowo.